

# GAZETA POLSKA



## Bukowiny

Видання громадської організації  
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури  
ім. Адама Міцкевича»



Nr 151 (733)

listopad 2019 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne**

11 LISTOPADA  
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI



11 ЛИСТОПАДА  
СВЯТО НЕЗАЛЕЖНОСТІ ПОЛЬСЬКОЇ РЕСПУБЛІКИ

## Oni też walczyli o wolność naszej Ojczyzny!

Pierwsze obchody Święta Niepodległości, 11 listopada 1919 r.,  
odbywały się w trudnych warunkach – trwały bowiem walki o  
kształt granic odrodzonej przed rokiem Polski

Janusz SZCZEPKOWSKI

„Opowiedz nam Ojczyzno”

Opowiedz nam, moja Ojczyzno  
jak matka dzieciom ciekawym,  
o latach znaczonej blizną  
na wiekach chwały i sławy.  
O wojnach Mieszka nam powiedz,  
o słupach nad Odrą stawianych.  
Niech niesie Twoją opowieść  
wiatr halny i morskie szkwały.  
Matczynej ucz nas miłości,  
jak ojciec w życie wprowadzaj,  
nie żałuj serdecznej troski,  
za trudy szczerze nagradzaj.  
Biel śniegu i żar czerwieni  
i orły dumne piastowskie,  
to wieczne symbole tej ziemi  
najbliższe sercu, bo polskiej.  
Wytłumacz nam, tak jak umiesz,  
skąd czerwień i biel sztandarów.  
Niech ludzie żyją tu w dumie,  
że taki wydał ich naród.

Leopold STAFF

Polsko,

nie jesteś już niewolnicą!

Polska, nie jesteś ty już niewolnicą!

Łańcuch twych kajdan stał

się tym łańcuchem,

na którym z lochu, co był twą stolicą

lat sto,

swym własny dzwignąłś

się duchem.

Dzisiaj wychodzisz po wieku

z podziemia,

z ludów jedyny ty lud

czystych dłoni.

Co swych zaborców

zdumieniem oniemia,

Iż, tym zwycięża jeno, że się broni.



W OKRESIE międzywojennym  
to jednak 11 listopada był  
obchodzony jako nieoficjalne  
Święto Niepodległości, celebrowane  
zwłaszcza przez wojskowych. 8  
listopada 1926 r. prezes Rady  
Ministrów Józef Piłsudski wydał  
okólnik, który ustanawiał dzień 11  
listopada dniem wolnym od pracy.  
„W dniu 11 listopada państwo  
polskie obchodzić będzie 8 rocznicę

zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania  
pełnej, faktycznej niezawisłości.  
Data powyższa winna pozostać  
w stałej pamięci społeczeństwa i  
utrwalić się w umysłach młodego  
pokolenia, które w zaraniu swego  
życia powinno odczuwać doniosłość  
i uroczystość tego pamiętnego dnia”  
- zapisano w dokumencie.

11 LISTOPADA 1937 r. – 19 lat  
po zrzuceniu przez Polskę jarzma

zaborów – odbyły się pierwsze  
obchody Święta Niepodległości jako  
święta państwowego. Ustanowiono  
je ustawą sejmową z 23 kwietnia  
1937 roku, podpisaną przez  
prezydenta Ignacego Mościckiego.

Przed wybuchem II wojny  
światowej oficjalne obchody Święta  
Niepodległości odbyły się jeszcze  
tylko raz – 11 listopada 1938 r., w 20.  
Rocznicę odzyskania przez Polskę  
suwerenności państwowej.

W latach 1939-1944 oficjalne  
lub jawne obchodzenie Święta  
Niepodległości było niemożliwe. W  
roku 1945 władze komunistyczne  
świętem państwowym uczyniły

dzień 22 lipca, rocznicę ogłoszenia  
Manifestu PKWN. W okresie PRL  
Święto Niepodległości zostało  
zakazane. Jakikolwiek próby  
kultywowania obchodów dnia  
11 listopada groziły surowymi  
represjami ze strony władz. Mimo  
to, w latach 70. przed Grobem  
Niezanego Żołnierza odbywały  
się patriotyczne manifestacje, które  
władze uznawały za nielegalne  
zgromadzenia. Poraz ostatni zostały  
one rozpedzone przez milicję w  
1988 r., w 70. Rocznicę odzyskania  
niepodległości.

ŚWIĘTO Niepodległości 11  
listopada przywrócono ustawą  
sejmową w 1989 roku. Obecnie  
jest dniem wolnym od pracy,  
uroczyście świętowanym w całym  
kraju. Centralne obchody, w  
których uczestniczą przedstawiciele  
najwyższych władz państwowych,  
są organizowane przed Grobem  
Niezanego Żołnierza na pl.  
Piłsudskiego w Warszawie.

Polacy obchodzą uroczystość to  
święto na całym świecie.

I na dalekiej od Polski Bu-  
kowinie, corocznie członkowie  
Obwodowego Towarzystwa Kultury  
Polskiej im. Adama Mickiewicza  
razem z księżmi gromadzą się przy  
grobach legionistów polskich w  
Rarańczy oraz krypcie w Kościele  
p.w. Najświętszego Serca Jezusa.  
Oni na zawsze pozostali w ziemi  
bukowińskiej po Pierwszej wojnie  
światowej, w tym i po słynnej szarży  
pod Rokitną 1915 r.

Pamiętamy o nich! Oni też  
walczyli o wolność naszej Ojczyzny!

Janina BILIŃSKA.

Zdjęcia

Władysław

STRUTYŃSKIEGO.





## Do terminalu w Świnoujściu wszedł statek z dostawą LNG dla Ukrainy

19 listopada 2019 roku Gazoport w Świnoujściu odebrał dostawę gazu skroplonego z USA która ma trafić na Ukrainę – poinformowała ambasada USA w Kijowie.

„To kolejny krok, który pomaga Ukrainie w osiągnięciu niezależności energetycznej” – napisała ambasada USA w Kijowie.

W listopadzie 2018 roku „Naftohaz” w rozmowie z portalem biznesalert.pl poinformował, że trwają rozmowy z Polską i USA o dostawach gazu na Ukrainę. Kijów może być ważnym importerem amerykańskiego gazu skroplonego, jak również może sprzedawać go do innych krajów regionu. W sierpniu 2019 roku podpisane zostało trójstronne memorandum pomiędzy USA, Polską i Ukrainą ws. dostaw LNG na Ukrainę z wykorzystaniem terminala w Świnoujściu.

Ukraina zaprzestała bezpośrednich zakupów gazu ziemnego od Rosji w 2015 roku.

Źródło: biznesalert.pl.

## Rosja zwróciła Ukrainie zajęte w 2018 roku okręty

Zgodnie z zawartym porozumieniem, strona rosyjska zwróciła Ukrainie trzy okręty wojenne zajęte w czasie incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej w listopadzie 2018 roku.

Według oświadczenia rosyjskich służb granicznych, trzy jednostki, tj. holownik „Jani Kapu” i dwa kutry artyleryjskie „Nikopol” i „Berdiańsk” są holowane w portu w Kerczu do uzgodnionego miejsca przekazania stronie ukraińskiej. Dokładne szczegóły operacji i miejsce jej realizacji nie są znane, wiadomo, że ma do niej dojść na wodach międzynarodowych.

17 listopada trzy wspomniane okręty opuściły port w Kerczu. Na jednostki oczekują ukraińskie holowniki „Sapfir”, „Tytan” i „Hajdamaka”, które znajdują się w pobliżu wybrzeża Krymu na Morzu Czarnym.

Do incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej doszło 25 listopada 2018 roku w czasie próby przejścia ukraińskich jednostek z Odessy na Morze Azowskie. Zostały one zatrzymane, a następnie zajęte przez rosyjską straż graniczną, a ich załogi zatrzymane przez FSB. Ukraińscy marynarze powrócili na Ukrainę 7 września 2019 roku w ramach wymiany jeńców.

Źródło: pravda.com.ua.

## Prawnik Trumpa miał zarobić na gazociągu Polska – Ukraina

Amerkańscy śledczy sprawdzają, czy osobisty prawnik Donalda Trumpa Rudy Giuliani mógł zarobić na projekcie gazociągu z Polski na Ukrainę, jaki rzekomo szykowali jego współpracownicy.

Polska, energetyka, Donald Trump, gaz, Ukraina, USA

Według dziennika "The Wall Street Journal" (WSJ) prokuratura federalna z Nowego Jorku postanowiła sprawdzić, czy Rudolph Giuliani – osobisty prawnik prezydenta USA Donald Trumpa – miał zarobić na gazowym interesie z Ukrainą, promowanym przez współpracujących z Giulianiem przedsiębiorców – Lwa Parnasa i Igora Frumana.

To właśnie oni pomagali Giulianiemu w próbach namówienia władz Ukrainy do wszczęcia dochodzenia w sprawie działalności Huntera Bidena, syna byłego wiceprezydenta USA Joe Bidena, który był dyrektorem ukraińskiej prywatnej firmy gazowej Burisma Holding. To uderzyłoby w Joe Bidena, który jest rywalem Trumpa w przyszłorocznych wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

Źródło: wyborcza.pl



## Święto Niepodległości w Winnicy

9 listopada w Winnicy odbyły się uroczyste obchody z okazji 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Winnicy



filharmonii winnickiej. Po odśpiewaniu hymnów narodowych Polski i Ukrainy przez Chór „Cantica Anima” z Baru głos zabrał Konsul Generalny RP w Winnicy oraz zastępca Ambasadora RP na Ukrainie. Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń – Srebrnych Krzyży Zasługi przyznanych przez Prezydenta RP oraz odznaczeń Zasłużony dla Kultury Polskiej przyznanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Następnie uczestnicy uroczystości mieli okazję wysłuchać koncertu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kameralistów z Krakowa. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości zorganizowane przez Konsula Generalnego RP w Winnicy, które uświetnił swoim śpiewem zespół „Srebrne Głosy” z Winnicy.

Potem konsułowice spotkali się z przewodniczącymi polskich towarzystw i organizacji kulturalnych, wśród nich była i 10-osobowa delegacja Czerniowieckiego obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej Bukowiny im. Adama Mickiewicza na czele z Prezesem Władysławem Strutyńskim.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do wspólnego świętowania kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przedstawicielem strony ukraińskiej, w szczególności deputowanemu do Rady Najwyższej p. Anatolijowi Drabowskiemu, sekretarzowi parlamentarnej grupy ds. współpracy z Polską, dziękujemy za przekazane życzenia i wspólne świętowanie.

Konsulat Generalny RP w Winnicy.



## Eliza Dzwonkiewicz została nowym Konsulem Generalnym RP we Lwowie

28 października nowa Konsul otrzymała dokumenty nominujące ją na wskazane stanowisko z rąk dyrektora Departamentu Służby Konsularnej MSZ Ukrainy Romana Nesilskiego – informuje strona Konsulatu RP we Lwowie.

Jak wynika z informacji na stronie placówki, Eliza Dzwonkiewicz urodziła się w 1976 roku w Warszawie. Ukończyła studia w Katedrze Filologii Ukraińskiej Wydziału Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła także Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu w specjalności zarządzania personelem. W latach 2006-2009 była członkiem władz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Dotąd stanowisko Konsula Generalnego RP we Lwowie zajmował Rafał Wolski (od 8 kwietnia 2017 roku), który zakończył pracę na Ukrainie w lecie br.

Źródło: Konsulat Generalny RP we Lwowie.

# Dziękujemy dobrzy ludzie, za ten plon zdobyty w trudzie....



W PIETROWCACH DOLNYCH na Arszyca w kościele pw Przemienienia Pańskiego i Jana Pawła II odbyła się wyjątkowa uroczystość odpustowa. Po raz pierwszy w historii Arszyca parafianie na propozycję księdza proboszcza kanonika Adama Bożka zorganizowali „ŚWIĘTO PŁONÓW” połączone z odpustem parafialnym. Byli zaangażowani prawie wszyscy mieszkańcy wsi: dzieci, młodzież i dorośli. Każdy starał się upiększyć swoją pracą naszą uroczystość, a pogoda była sprzyjająca: wyjątkowo słoneczna i piękna.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, na której zgromadzili się pielgrzymi z okolicznych wiosek, księża i siostry zakonne, a także przyjaciele z Polski. Dziękczynna suma odpustowa była sprawowana w intencji rolników za dar chleba, oraz za zebrane plony i za wszystkich mieszkańców wsi.

Podczas homilii ksiądz dziekan z Czerniowca Anatol Szpak zaznaczył, że „Eucharystia jest dzieleniem się chlebem”. Dlatego codzienne dzielenie się chlebem - owocem pracy rąk ludzkich w rodzinie, w wspólnotach, wśród przyjaciół i znajomych też jest dzieleniem się miłością Chrystusową. Oby tego chleba na naszych stołach nigdy nie zabrakło i byśmy mogli w przyjaźni dzielić się nim z innymi.

NA ZAKOŃCZENIE odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Dziewczynki ubrane w piękne białe sukienki sypały kwiaty. Po dziękczynnym „Te Deum” było poświęcenie chleba, upieczonego z mąki tegorocznych zbóż, oraz plonów wyrosniętych na naszych polach i ogrodach, przyniesionych i przywiezionych w ozdobionych koszykach, taczkach i furach.

Ksiądz proboszcz Adam Bożek serdecznie podziękował wszystkim gościom, którzy zaszczytili Święto swoją obecnością i modlitwą, parafianom za przygotowanie uroczystości i zaprosił wszystkich na drugą część Święta,

na „ŁUPACZKĘ” jedną z starodawnych tradycji naszych przodków.

ŚWIĘTO PŁONÓW – to jeden z najpiękniejszych staropolskich obrzędów rolniczych, radosne Święto wdzięczności Bogu i ludziom za całoroczną pracę rolnika. To, również, czas tańca, śpiewu, oraz kultywowania ludowych obrzędów, dobrych zwyczajów i tradycji, które integrują społeczność. Pokolenia mieszkańców Arszyca

Bożka zdecydowaliśmy pokazać inscenizację starodawnej ŁUPACZKI. Na wstępie ze swoich wspomnień opowiedziano o danej tradycji, o różnych przygotowaniach, związanych z łupaczką- przecież kukurydza była w tych czasach głównym pożywieniem dla ludzi, zamieniała chleb. Przypomniano potrawy, które gotowały nasze babcie z mąki i krupy kukurydzianej. Podczas przedstawienia łupaczki śpiewali dorośli i dzieci, opowiadali ciekawe historyjki, dawali dobre porady jeden drugiemu nawet trochę poplotkowali.

Na tę okazję Wiktor Juraszek napisał i zaśpiewał razem ze wszystkimi własne „Tajdany”. Pod koniec łupaczki bawili się łabuzem, robili buńty jeden drugiemu. „Gospodary” łupaczki dziękowali „klakoczom” za pomoc, częstowali ich i wszystkich zebranych widzów i gości gorioleczkom i każdy mógł skosztować poświęcony podczas uroczystości chleb, upieczony z mąki tegorocznych zbóż. Po tym zaproszono wszystkich obecnych za zastawione i pięknie ozdobione stoliki, ażeby mogli skosztować naszej gościnności, regionalnych smakołyków.

Podczas świętowania wszyscy bawili się, brzmiała muzyka, śpiew. Cieszyliśmy się wspólnie spędzonym czasem, piękną przyrodą i dziękowaliśmy Bogu za ten błogosławiony czas.

Postanowiliśmy, ażeby tradycję „ŚWIĘTO PŁONÓW” pielęgnowano i nadal, w następnym roku, rozszerzać ją, zapraszając do uczestnictwa sąsiednie parafie i wioski, oraz gości z zagranicy.

**Maria MALICKA.**

Pietrowce Dolny.



nieprzerwanie kultywują język polski, kulturę, tradycje i dziedzictwo przodków.

NA PLEBANII PRZY KOSCIELE od kilku lat dzieci uczą się języka polskiego, historii i geografii Polski, a także historii naszej wioski, miejscowych „szpiwanek”, naszych tradycji i zwyczajów. Na propozycję ks. Adama



# Świątynia, jakiej się nie powstydziliby i stolica państwa

26 października 2019 roku wspólnota parafialna Najświętszego Serca Jezusa w Czerniowcach obchodziła 125. rocznicę konsekracji kościoła parafialnego. We Mszy św. uroczystej uczestniczyło 16 kapłanów rzymsko – katolickiego i grecko – katolickiego obrządku. Dwóch dostojników obu kościołów było obecnych na Mszy św. – Jego Ekscelencja Arcybiskup Lwowski Mieczysław Mokrzycki i Biskup grecko – katolicki Josafat Moszczycz.

Liturgię poprowadził abp Mieczysław Mokrzycki, który podziękował Bogu, kapłanom i wiernym za odnowienie świątyni i świadectwo wiary. W szczególności podziękował księdzu Stanisławowi Smolczewskiemu TJ, proboszczowi za jego szczególną służbę i poświęcenie na rzecz odbudowy kościoła i pełnego życia parafialnego wspólnoty. Wygłosił homilię abp Mieczysław powiedział: „Bóg jest miłością. Dla chrześcijanina jest to najprawdziwsze słowo o Bogu, więc przypominam sobie je dzisiaj, kiedy obchodzimy tę piękną rocznicę waszej świątyni, kiedy wracamy myślami do wydarzenia, jakim stało się poświęcenie tej świątyni. Wykonał je arcybiskup metropolita Lwowski Seweryn Morawski, a stało się to 125 lat temu. Dlatego dziękujemy wszystkim tym, którzy wraz z ojcami jezuitami, stanęli do pracy, aby tę świątynię z wielkim wysiłkiem zbudować dla większej chwały Boga, który jest Miłością”. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki również z wdzięcznością przypomniał księdza Władysława Kumorowicza, ostatniego przedwojennego rektora świątyni, który „był wysłany do obozów w Kazachstanie na wiele lat, gdzie mężnie znosił przesładowania, zachowując jednocześnie wierność Bogu, który jest Miłością”. „Niech to sanktuarium, po tylu latach profanacji, doświadczy naszego dobra i stanie się piękniejszą dzięki pracy naszych rąk i dobru naszych serc” – podsumował metropolita. Za znaczący wkład w rozwój duchowości i moralności regionu Czerniowieckiego, zachowując atmosferę porozumienia między wyznaniem i przy okazji 125. rocznicy konsekracji świątyni Michał Pawliuk przyznał jubileuszowe odznaczenie Obwodowej Administracji Państwowej „100 lat wiecei bukowiniakom” abp Mieczysławowi Mokrzyckiemu, Metropolice Lwowskiemu i ks. Stanisławowi Smolczewskiemu TJ, proboszczowi Kościoła Najświętszego Serca Jezusa w mieście Czerniowce.

Misje jezuckie na Bukowinie rozpoczęły się w 1820 r. Zdarzyło się, że za umowy Leona XIII z rosyjskim carem Aleksandrem III, Arcybiskup Warszawski Zygmunt Szczepny Feliński, po rezygnacji ze stolicy, został zwolniony z wygnania na dwadzieścia lat w Jarosławiu nad Wołgą i przybył do Lwowa w 1883 r. Tam, poznając stosunki galicyjskie, postanowił osiedlić się w Czerniowcach, skąd kilka mil do Dźwiniaczki – poświęconego mu majątku hrabiów Kozibrodskich. X. A. Feliński, pozostały arcybiskup Warszawy, kupił dwa domy przy ulicach Zelaznej i Zytyniej, przy głównej ulicy Gartengasse, naprzeciwko parku miejskiego Volks – Garten. W 1885 r. zwrócił się z listem do Prowincjała Jackowskiego TJ, zapraszając jezuitów do Czerniowców, proponując dla zamieszkania swoje posiadłości. Prowincjał łaskawie przyjął propozycję prowincji i po załatwieniu wszystkich formalności z konsystorem lwowskim, wysłał ks. S. Tychowskiego TJ do stolicy Bukowiny. Po wejściu w posiadłości, w domu przy głównej ulicy, teraz od wejścia, urządził tymczasową domową kaplicę z ołtarzem i konfesjonalem i natychmiast rozpoczął pracę kapłańską. Tymczasem w tym samym domu wyposażył 11 pokoiów mieszkalnych; a drugi dom, w którym do 1880 r. mieszcili się areszty miejskie, wyrzuciwszy z niego sklepienia i ściany wewnętrzne, a zewnętrzne spoiwszy ankrami, przerobił w publiczną kaplicę, która mogła pomieścić do 800 osób. Wiadomości o osiedleniu jezuitów uderzyła najpierw w rumuńskiego metropolity i magistrata, kierowany przez burmistrza Klimescha, który nie był zadowolony z nowych osadników. Burmistrz kazał wstrzymać prace przy kaplicy przez to, że jezuita nie udokumentował powodów, na jakiej podstawie w tym przeważnie ortodoksyjnym mieście i kraju otwierają dom i kaplicę.

Podstawę okazał ks. Tychowski, i po zakończeniu pracy, zaprosił proboszcza, infułata Kornickiego, na poświęcenie kaplicy w pierwszą niedzielę Adwentu, gdzie odprawił nabożeństwo, oraz wygłosił kazanie, w języku polskim. Kazanie w języku niemieckim zostało wygłoszone przez ks. Hermana Ache ze Lwowa.

W grudniu 1886 r. Prezydent regionu Alesani zadeklarował, że tylko wtedy pozwolą jezuitom zamieszkać tutaj, kiedy wydadzą kapitał na utrzymanie. Prowincjał Jackowski umieścił 19 000 florenów

w konsystorzu arcybiskupa jako własność hrabiego Hapescha z Rudnika, który miał na celu utrzymanie z osłonek jezuitów w Czerniowcach.

Jezuici, przez 8 lat mieszkali w drewnianym domu, nazywanym Rezydencją Czerniowiecką, mieszkali przy tej biednej kaplicy, najpierw w dwóch, potem w trzech i czterech, pracując w mieście i na przedmieściach Monasteryjska i Rosch, w pobliskiej filii Molodii, głosząc i katechizując po polsku, a także w języku niemieckim, nie tylko w niedziele i święta, ale także w maju, i czerwcu ku czci Najświętszego Serca Jezusa, w swojej parafii, w kościołach łacińskim i ormiańskim, a także w kaplicy Sióstr Felicjanek, i w drugiej Sióstr Rodziny Maryi. Przy swej kaplicy założyli bractwo trzeciego zakonu św. Franciszka, Żywego Różańca i Dobrej Śmierci. Do współpracujących i przyjaznych jezuitom można było zaliczyć trzech proboszczów miejskich: infułata katolickiego Kornickiego, palatara ormiańskiego Mitulskiego i kanonika grecko – katolickiego Kosteckiego. Ten ostatni faworyzował jezuitów, uczestnicząc w uroczystościach i odwiedzając jezuitów, gościł u nich, ucząc się języka niemieckiego, zapraszając ich do nabożeństw i odpustów, odprowadzać na święto Jordan w swoim kościele. Za nimi poszli inni kapłani, zwłaszcza ormiański wikariusz Kasprowicz i księża katechezi ze szkół niemieckich: Fisher, Schweiger, Opolski, Mykietiuik z Radowicz, kapelan wojskowy Niedermann. Celebrowali u nich sumy, głosili kazania świąteczne, a jezuita pomagali im także w spowiedzi młodzieży szkolnej. Tego rodzaju braterska więź z duchowieństwem trzech obrzędów w mieście ułatwiała jezuitom bardzo kapłańską działalność, która obejmowała kapłanów wiejskich. Proboszczowie z Boyan, Sadogory, Seretu, Fürstenthalu, dziekan Niestenberger z Radowicz zapraszał jezuitów na odpusty. Jezuita byli zapraszani do głoszenia kazań w niedziele, często po prostu do odpoczynku; sami chętnie głosili kazania na święto św. Ignacego i Stanisława Kostki, śpiewali wotywy, sumy i nieszpory.

Ponad wszystkich duchowieństwa, górował w prawdziwą życzliwość rodzicielską i braterską miłością Arcybiskup Żeliński, który mieszkał w Dźwiniaczce, ale jako równy, przez kilka dni też gościł u jezuitów, uczestniczył w majowych nabożeństwach i kazaniach.

Z gromady świeckich sprzyjał jezuitom prezydent krajowy baron Pino de Friedenthal, były minister handlu i wszyscy jego następcy; nowy burmistrz Polak Kochanowski, hr. Greville, profesorowie uniwersytetu dr Hiller i dr Skedel, później dr Halban, lekarz wojskowy dr Pollack, kapitan wojskowy Himmel, dyrektor chóru kaplicznego Żukowski, panowie Leitner, Leopold, Zachar, lekarz Mayer, farmaceuta Krzyżanowski, pułkownik Thuma, radca dworu baron Fekete, dyrektor banku regionalnego dr Paschkis. Następca księdza Tikowskiego od 1 września 1886 r., Przełożony Klemens Baudis, stał się znany u licznej Polonii w Czerniowcach dzięki przyjaźni, uczęszczaniu do polskiej czytelnicy oraz trosce o polskie nabożeństwa i kazania. Gazeta Czerniowiecka wydawana w języku polskim, pod redakcją Klemensa Kołakowskiego, coraz częściej zawierała artykuły katolickie i informacje o tym, co dzieje się w dziedzinie kościelnej.

W sierpniu 1889 r. Jezuita zorganizowali pierwsze rekoлекcje dla księży z urzędów dziekanatów Czerniowieckich. Szczyt pod przewodnictwem ks. Makowskiego; 13 mieszkało w rezydencji, inni dochodzili z miasta. Wstępną promowę wygłosił



Ab Felinski. Wicesuperior Wagner swoją pracą i poświęceniem spisał się dobrze u Niemców z Molodii, a razem z ks. Augustynem udawał się na misje ludowe do Niemców i Polaków.

Wraz z przybyciem nowego superiora ks. Franciszka Eberharda 23 września 1889 roku nowe życie wstąpiło do rezydencji. Zobaczywszy skromną kaplicę, postanowił zbudować prawdziwy kościół. Swoją opinię powierzył profesorowi, radcy miejskiemu, Dworskiemu, który opowiedział mu o strukturach i relacjach miejskich. Chodziło przede wszystkim o pozwolenie miasta na budowę i przeznaczenie placu pod kościół. Wskazówki były następujące: 1) wnieść swoje podanie nie wcześniej niż w lipcu, kiedy wszyscy są na wakacjach i na wodach; 2) pozyskać głosy radnych żydowskich. O.o Eberhard i Wagner odwieźdli doradców – prawników i kupców – i poprosili o wsparcie, które otrzymali. Dzięki żydowskiemu wsparciu projekt został zatwierdzony. O. Eberhard objął wyznaczony plac pod kościół. W umowie jego z miastem czytamy, że kościół powinien być monumentalny, budowę należy rozpocząć w ciągu trzech lat, a zakończyć w ciągu ośmiu. O. Eberhard założył fundament kościoła już przed zimą, a 7 czerwca 1891 r. abp Morawski w asyście abp Felinskiego poświęcił kamień węgielny.

Trzy lata później wykonano naprawę monumentalną konstrukcję pięknego gotyckiego kościoła w kształcie krzyża z ciosu i cegły, według projektu profesora dra Leitnera. Witraże zostały sprowadzone z Grotowa (Bielsko-Biała, Polska). Autorem malowideł na ścianach został artysta Kasza z Mikołajowa, autorem ołtarza głównego i ambony – majster Stufleser (Tyrol, Austria). Organy o wartości 5000 florenów zostały wyprodukowane w zakładzie Riegera w Edendorfie (Binenbüttel, Niemcy). Wiosną 1894 r. dostarczono



trzy dzwony z Edynburga (Szkocja, Wielka Brytania), z których największy nazwano „Serce Jezusa”. 25 października 1894 r., w obecności całego miasta i katolików z okolic, abp Morawski dokonał jego konsekracji.

Obok świątyni, na ziemi kupionej przez Eberharda od miasta za 400 florenów, wybudowano duży gotycki dom piętrowy, przeznaczony na rezydencję, z dużą salą na rekoлекcje dla kapłanów, i już 27 października 1894 r. zamieszkał w nim jezuita. Kosztorys prof. Leitnera sięgnął 160 000 florenów, a sam kościół z ozdobami wewnętrznymi, dzwonami i dużymi organami i z rezydencją kosztował 208 000 fl. Kto dał pieniądze na budowę? Byli to ludzie z Galicji, Bukowiny i Śląska, Saksonii i Westfalii, pracujący w kopalniach. Ks. Eberhard wyprosił u biskupów pozwolenia, żeby proboszczowie, sami zapowiadali i zbierali składki na „Kościół Serca Jezusowego w Czerniowcach”.

21 czerwca 1895 r. odbyła się pierwsza uroczystość Najświętszego Serca Jezusa w nowej świątyni. Trzy wotywy w trzech obrządkach, 200 dzieci i jeszcze trzy razy tyle dorosłych, przystąpiło do Komunii świętej, a po niesporach i kazaniu polskim odbyła się procesja do ołtarza Serca Jezusa, specjalnie ustawionego przed kościołem. Zostały na nim umieszczone Najświętsze Dary, przed którymi kilku tysięcy wiernych odmówiło wraz ze swoimi kapłanami w trzech językach: polskim, ukraińskim i niemieckim uroczysty akt poświęcenia się Boskiemu Sercu. Po publikacjach i „Przed oczy Twoje Panie”, wrócono z dziękczynnym „Te Deum” na ustach do świątyni. Czerniowce nie widzieli jeszcze dotąd tak uroczystego wydarzenia.

Jeszcze przez kilka lat ks. Eberhard był przełożonym w Czerniowcach, zdołał kościół, opatrzył zakrystię, prowadząc wspólnotę, głosząc kazania niemieckie i polskie w mieście i parafiach, sprawując rekoлекcje kapłanom i zakonnikom. Wprowadził w 1890 roku rekoлекcje wielkopostne dla mieszkańców miasta oraz konferencje religijne dla pań i panów, co roku zapraszał do nich innych jezuitów, a sam wyjeżdżał na misje do Bukowiny, na Śląsk, do Saksonii do polskich robotników.

Następcy Eberharda – ojciec Walerian Mrowskiński i Franciszek Janik, podtrzymywali sprawę Eberharda – pierwszy ogrzał ściany kościoła, zaprowadzeniem kaloryferów, osuszyl rezydencję urządzeniem kanalizacji. Drugi rozpoczął budowę cennego ogrodzenia kościoła, cmentarza i rezydencji. Gotycki kościół nie miał zegara na wieży, znaleźli się fundatorowie – Karol i Josepha Freykammer, którzy ofiarowali 1000 florenów, a baronowa Gemmingen dodała 100. Zegar został zamówiony w fabryce Kretchmera w Pradze; w kwietniu 1901 roku został umieszczony na wieży. Pobożny sponsor umieścił nad tarczą zegarową srebrny wizerunek Matki Bożej, i po każdej stronie 3 srebrne tablice – jedną w języku niemieckim i dwie w języku polskim.

W nowej rezydencji mieszkało 5-7 księży, z których jeden lub dwaj byli katechetami w szkołach ludowych, wszyscy kaznodziejami polskimi i niemieckimi. Nabożeństwa majowe i czerwcowe odbywały się w pięknej świątyni. Ks. Rubon założył w 1898 r. kongregację maryjańską pań, podzielone w 1903 r. polską i niemiecką. Dla robotników jeszcze w 1900 roku Eberhard stworzył Katolickie Towarzystwo „Przyjaźni”.

Rozwijająca się jezucka działalność misyjna, dlatego w latach 1896–1905 przeprowadzono 122 misji i rekoлекcji ludowych, i można było z całą pewnością stwierdzić, że na Bukowinie nie było parafii ani kapłana, w którym nie miałyby

miejsca misje i rekoлекcje jezuckie. Praca jezuitów na Bukowinie została doceniona – na doroczne obiady w dzień Franciszka Ksawerego, przyjmował zaproszenie i prezydent, i marszałek seimu, generalowie i radcy dworu, którzy rzadko przybywali do zakonnych zgromadzeń.

Nowy arcybiskup łaciński (obecnie święty) Józef Bilczewski, wizytując Czerniowce, nie tylko odwiedził ich kościół, ale także spożył kolację w rezydencji. Towarzyszyli mu prałat Lenkiewicz ze Lwowa, trzech proboszczowie miejski, naczelnicy władz rządowych, wojskowych i miejskich. I wobec nich wszystkich Abp dziękował jezuitom za ich pracę tak kościelną jak i społeczną.

Burmistrz, magistrat i rada miasta przy każdej okazji starali się okazać swoją przychylność i spełnić ich życzenia, co nie jest zaskakujące, ponieważ zbudowali piękną świątynię bez funduszy miasta, dodając miastu ozdoby, jakiej się nie powstydziliby i stolica państwa.

Niestety Czerniowce stały się łakomym kąskiem podczas wojen. W 1916 miasto zostało zajęte przez Rosjan, w 1918 zostało włączone do Rumunii. W 1924 roku w związku z nową sytuacją polityczną generał zakonu — o. Włodzimierz Ledóchowski — utworzył misję rumuńską, przemianowaną na Wiceprowincję w 1937 r., do której włączył czerniowieckich jezuitów. W latach międzywojennych liturgia w kościele odbywała się o godzinie 9 rano, a w niedziele o godzinie 9 po niemiecku i o godzinie 11.30 po polsku. Na Boże Narodzenie kościół został udekorowany, a przy ołtarzach bocznych ustawiono szopki bożonarodzeniowe. Oprócz organów w uroczystej służbie często grała także niewielka orkiestra prowadzona przez organistę Zażymskiego. Zazwyczaj brat Bartowiak grał na organach każdego dnia, a organista Zażymski grał w niedziele i święta.

Wiadomo, że 7 lipca 1935 r. Metropolita Mihaile Robu przybył do Czerniowców. I właśnie w kościele Serce Jezusa tego dnia odbył się sakrament poświęcenia kapłanów Józefa Jędrzejewskiego i Jana Nowackiego. W 1941 r. podczas okupacji Czerniowcem przez wojska niemieckie i rumuńskie oraz na początku przesładowań Żydów wielu wyznawców gwiazdy Dawida otrzymało katolicki chrzest w tym właśnie kościele. Z dokumentów archiwalnych wiadomo, że jezuita często odwiedzał Czerniowieckie getto i wydawał świadectwa Chrztu św. Zydym, tym samym zwalnając ich. Za te czynności rumuńskie początkowo aresztowały wikariusza generalnego ks. Władysława Kumorowicza TJ, ale wkrótce on został zwolniony. Do początku drugiej wojny światowej Kościół Serca Jezusa w Czerniowcach pozostał główną siedzibą Towarzystwa Jezusowego w Rumunii. Jezuita pracowali w Czerniowcach do 1944 r., kiedy wkroczyła armia radziecka. Ostatni superior, ks. Władysław Kumorowicz TJ, w roku 1944 został wywieziony najpierw do obozu pracy w Mongolii, dalej do Kazachstanu. Do Polski wrócił po 15 latach, po repatriacji. W 1961 roku został mianowany na proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Bytomiu. Tego samego roku zginął tragicznie, jadąc rowerem potrącony przez samochód ciężarowy. Prawdopodobnie został zabity przez SB. Zapewne nie był to wypadek...

W 1945 r. po wydaleniu ostatniego jezuitę władze lokalne postanowiły zamknąć kościół i przekazać jego cerkwi prawosławnej, ale po roku zamknęły drzwi kościoła. W 1960 r. władze postanowiły umieścić tutaj Czerniowieckie Obwodowe Archiwum Państwowe, aby umieścić tutaj dokumenty archiwalne. Do 1963 r. wzniesiono dwie żelbetonowe kondygnacje, uformowano trzy piętra i wzniesiono ceglane ściany między kolumnami kościoła. W przypadku dostaw materiałów budowlanych witraże zostały zniszczone. Ołtarz i jeden z najlepszych organów w Europie, zegar ze srebrnymi tablicami, co godzinny wybijający melodie z czasem, dzwony i naczynie kościelne, wszystko zostało zniszczone. Oprócz ołtarza głównego w kościele znajdowały się dwa boczne: jeden miał obraz Najświętszej Maryi Panny, a po bokach ołtarza rzeźby św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Liege) i św. Małgorzaty Marii Alacogue; po drugiej stronie był ołtarz św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego, który również był ozdobiony rzezbami. Również w kościele były ołtarze św. Stanisława Kostki i Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Na ścianach wisiały płaskorzeźby Drogi Krzyżowej. W 1960 r. ks. Józef Jędrzejewski zaapelował do władz miasta o zwrot naczyn kościelnych, rzeźb świętych i Drogi Krzyżowej, ale jego prośba została zignorowana. Dopiero w latach 80. to, co pozostało w piwnicy i na strychu, zostało przeniesione do muzeum w Czerniowcach, gdzie znajduje się do dzisiaj. Dziś parafia zaapelowała do Ministerstwa Kultury i Władz lokalnych o zwrot przejętej własności przez muzeum, ale podobnie jak w latach 60., nasz apel został pominięty. Pierwszym, który rozpoczął starania o zwrot

kościół i parafii w 1996 roku, był ks. K. Homa TJ. Przy wsparciu ówczesnego Dziekana Czerniowieckiego Wiktora Antoniuka i grupy parafian rozpoczął sprawę. Ludzie różnych wyznań i narodów stowarzyszenia kulturalne miasta poparli nasze wysiłki.

Historia lubi zataczać koło... Po repatriacji z Rosji do Polski ostatni proboszcz Władysław Kumorowicz TJ był proboszczem w Bytomiu, w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Znamienne jest, że nasz obecny proboszcz, pierwszy w okresie powojennym ks. Stanisław Smolczewski TJ, pochodzi z tej samej parafii w Bytomiu. W ten symboliczny sposób misja jezuitów w Czerniowcach trwa jako sztafeta. Ks. Smolczewski TJ pracuje na Bukowinie od 1997 roku. Przez te wszystkie lata, ks. S. Smolczewski TJ prowadził naszą wspólnotę, pracując jednocześnie jako proboszcz w Kicmaniu. Przez te lata wraz z grupą wiernych czynił starania o odzyskanie kościoła i domu. W 2000 r. dwie duże fundacje kościelne Renovabis i Kirche in Not były gotowe przeznaczyć fundusze na remont kościoła. Leczą fundusze mogły być przeznaczone na remont kościoła, który powinien być być własnością wspólnoty religijnej. Dlatego pieniądze te zostały wydane na inne świątynie, a kościół stał coraz bardziej niszczone. Wreszcie po latach w 2010 roku po oddaniu kościoła, ks. S. Smolczewski TJ mianowany został na proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa. Nadal parafia apeluje do władz o zwrot domu parafialnego. A dopóki wynajmuje w tym domu trzy pomieszczenia, w jednym wyposażono kaplicę. Msze święte odbywają się codziennie, a w niedziele i święta dwa razy dziennie. Najtrudniejsze jest znalezienie pieniędzy na remont. Ponieważ jest to zabytek architektury o znaczeniu lokalnym, parafia jest zobowiązana do wyrobienia dokumentacji projektowej na remont. Kosztorys dokumentacji wynosi półtora miliona hrywien. Parafia zwróciła się do rady miasta z prośbą o pomoc w przygotowaniu projektu. Ale rada odmówiła w pomocy. Mimo to sam remont kościoła wyniósł około 5 tys. dolarów. Kwota ta obejmowała również opłatę za demontaż ścian archiwum. Jednak członkowie wspólnoty parafialnej sami zrobili to mury. Każdy parafianin w kościele jest małym filantropem, który ofiaruje, jeśli nie pieniądze, to własną pracę, a najczęściej i pierwsze i drugie. Gdy tylko parafia odzyskała ten kościół, od razu zaczęły się prace przy kościele. Rozpoczęto akcję wolontariacką przez studentów szkół wyższych i średnich miasta Czerniowce po sprzątnięciu w środku i na zewnątrz kościoła. Każdej soboty, nieraz w dni powszednie, parafianie i wolontariusze przychodzili i po cegiełce rozbiierali ściany i kondygnacje. Od tej pory dużo zostało zrobiono w kościele. I wszystko zawdzięczając parafianom i ludziom nieobojętnym. W maju 2017 roku parafianie w dniu imienin ks. Stanisława prezentowali swemu proboszczowi symboliczną ostatnią cegłę z radzieckich murów byłego archiwum. Będzie ona kiedyś na wystawie w muzeum kościelnym. Ale i nadal ściany kościoła są całkowicie zniszczone, dach przecieka. Początkowo tu wyremontowano wieżę, zainstalowano okna własnym kosztem. Towarzystwo Jezusowe było i jest bardzo zaangażowane. Młodzi księża przybyli z Polski, nawet ze Szwecji i pomagali demontować ściany byłego archiwum.

Przychodzą ludzie i zostają. Niezależnie od poglądów religijnych ludzie różnych narodowości, którzy po prostu chcą przywrócić były blasz tej świątyni. Serce Jezusa przyciąga do siebie. Ludzie nie pozostają obojętni. Mówią o kościele w mediach. Kościół zawsze otwarty dla koncertów charytatywnych i występów teatralnych. Od kilku lat kościół jest lokacją festiwalu poetyckiego Meridian Czernowit. Świątynia znana jest ówmię za granicą.

W jednym z pomieszczeń w piwnicy kościoła na ceglanej ścianie znajduje się tablica z napisem: „Jest tutaj pochowany 60 polskich żołnierzy poległych w wojnie 1914–1917”. Polscy legionści pod dowództwem generała Hallera walczyli na terytorium ówczesnej austriacko-węgierskiej Bukowiny podczas I wojny światowej. W sierpniu 1914 r. toczyły się zaciete bitwy przeciwko armii rosyjskiej w pobliżu Raranczy (obecnie wieś Ridkiwci). Pierwsze pochówki pojawiły się już po bitwie 23 sierpnia 1914 r. pod Raranczą. Ostatnie bitwy toczyły się tutaj w sierpniu 1917 roku. Groby pozostawiono w miejscu śmierci legionistów. Po zajęciu Bukowiny Rumunią (1918 r.), w 1923 r. z inicjatywy Towarzystwa Kultu Bohaterów, zaczęto porządkować cmentarze wojskowe katolickich żołnierzy poległych podczas I wojny światowej pod Raranczą na Bukowinie, a w 1936 r. z inicjatywy Towarzystwa Katolickiego Sokół i Domu Polskiego w Czerniowcach do Bukowiny przybyła polska delegacja na czele z ambasadorem II RP, która wraz z przedstawicielami rządu rumuńskiego, przeprowadziła ekshumację szczątków legionistów i złożyła je w niewielkich cynkowych trumnach.



Część szczątków przetransportowano na Cmentarz Rakowicki w Krakowie, a część przewieziono do kościoła Serce Jezusa w Czerniowcach i pochowano na cmentarzu przy kościele. Według archiwistów w czasach radzieckich, w 1952 r., zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ZSRR, żołnierze zostali ponownie pochowani w piwnicy kościoła w Czerniowcach. Pomieszczenia zamurowano ceglany murem i na nim zawieszono tablicę z napisem: „Pochowano tu 60 polskich żołnierzy poległych w wojnie 1914–1917”. 24 czerwca 2017 r. w Czerniowcach podczas uroczystości odpustowej w niedawno odzyskanym przez wiernych kościele Najświętszego Serca Jezusowego wikariusz generalny archidiecezji lwowskiej ks. infułat Józef Pawliczek poświęcił odnowioną kryptę, w której spocząwa 60 legionistów polskich. Stało się to możliwe dzięki determinacji p. Wiesławy Holik i wsparcia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Ks. Pawliczek również przewodniczył mszy św. Uczciw pamięć poległych przywrócić władze polskich z Warszawy, Wojska Polskiego, konsul generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak, przewodniczący państwowej administracji w Czerniowcach Aleksander Fyszczuk. Zgromadzili się Polacy z całej Bukowiny Południowej. Przybył też duchowny z Ukraińskiego kościoła greckokatolickiego. Na warcie honorowej stanęli przy ołtarzu trzej żołnierze w strojach legionistów polskich. Został odczytany list z Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, odczytano także listy Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, wicepremiera i ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego.

Życie parafii odrodziło się i trwa. Już odbyły się pierwsze wojnie chrztu św., śluby i pierwsze komunie św. Ks. Stanisław prowadzi katechezy przygotowujące do I Komunii św., dla najmłodszych, nastolatków, studentów, i dla dorosłych. Pracuje niedzielną szkoła języka polskiego dla dzieci parafii. Co roku podczas uroczystości Najświętszego Serca Jezusa odbywa się Msza święta odpustowa. 12 czerwca 2010 r. część marzeń starszych katolików została spełniona. W 115. rocznicę pierwszego święta odpustowego podobnie jak w 1895 r., przed wejściem do świątyni wzniesiono ołtarz, a około 150 osób mogło uczestniczyć w uroczystej Mszy Świętej odpustowej na cześć Najświętszego Serca Jezusa. Tak było do 2014, przez 4 lata Msza odpustowa była celebrowana przed wejściem do świątyni. W 2014 parafia miała dwa święta, ale już we wnętrzu kościoła. W czerwcu 2014 odbyła się pierwsza po II wojnie światowej, Msza św. odpustowa w środku kościoła, i w październiku 2014 święto 120. rocznicy z dnia konsekracji kościoła NSJ. A więc i w tym roku parafia w czerwcu odbyła odpust parafialny ku czci Serca Jezusa, na który przybyło do 400 gości z różnych parafii Dziekanatu Czerniowieckiego. 26 października 2019 roku w kościele Najświętszego Serca Jezusa odprawiono Mszę św. Jubileuszową ku czci 125. rocznicy kościoła. Kościół Najświętszego Serca Jezusa zawsze był jedną z wizytówek Czerniowców, a raczej jego Sercem! Wierzymy, że po remoncie on znowu uzyska swój blask sakralności, i pod jego kupulą zawsze będzie unosić się modlitwa ku największej chwale Bożej!

Inna KELLER,  
historyk, prezes rady parafialnej  
NSJ w Czerniowcach.  
Zdjęcia Władysława STRUTYŃSKIEGO.

## Задля вдосконалення вивчення польської мови

У Чернівцях відбулися консультації з науковцями, педагогами, методистами, авторами підручників, посібників з польської мови для закладів загальної середньої освіти України. Йшлося про вивчення польської мови в контексті впровадження стандартів Нової української школи.

З вітальним словом до присутніх звернулись начальник Чернівецької філії ДНУ «Інститут модернізації змісту освіти» Любов ТАРАНГУЛ, начальник Дрогобицької філії Адам ХЛОПЕК, заступник директора ІППОЧО Тамара БОГАЧИК, голова обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича, доцент кафедри міжнародних відносин факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича Владислав СТРУТИНСЬКИЙ.

Л.М.Тарангул наголосила на важливості співпраці науковців, вчителів-практиків, методистів та громадськості для впровадження позитивних змін у закладах загальної середньої освіти. А.Б.Хлопек, розповів про стан і перспективи викладання польської мови в українських школах. Він надав слово своїм колегам – вчителям-полоністам. Цікаві думки з цього приводу висловили педагоги Ілона Лясота та Марта Бонарек-Соха.

Вчителі польської мови К.Шестакова з Чернівецької СЗОШ І-ІІІ ст. № 22, вчитель польської мови Чернівецької міської ради, кандидат філологічних наук, Р.Калуська зі Старокрасношорської ЗОШ І-ІІ ст. Красноільської ОТГ, М.Є.Лисюк із Чернівецької гімназії № 3 не просто розповіли про свою роботу в школах, а й взяли участь в індивідуальних консультаціях та творчих дискусіях.

Під час зустрічі в Польському народному домі голова ТПК В.Струтинський розповів про історію буковинської полонії та роботу обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича, про співпрацю з університетом та закладами освіти в області.

Підбиваючи підсумки цих консультацій, учасники заходу відзначили важливість і практичну необхідність таких консультацій, висловили сподівання на нові подібні зустрічі.

**Інна ДУТЧАК,**  
доцент, старший науковий співробітник  
Чернівецької філії ДНУ  
«Інститут модернізації змісту освіти».

Консультації на тему «Вивчення польської мови в контексті впровадження стандартів Нової української школи» організували Чернівецька та Дрогобицькі філії Державної наукової установи «Інститут модернізації змісту освіти» Міністерства освіти і науки України, Інститут післядипломної педагогічної освіти Чернівецької області за підтримки Міністерства освіти і науки України, департаменту освіти і науки Чернівецької обласної державної адміністрації, громадська організація «Обласне товариство польської культури ім. Адама Міцкевича».



## Школярі не були пасивними відвідувачами



«GAZETA POLSKA BUKOWINY» в минулому номері писала про те, що в приміщенні Польського народного дому відбувалася виставка «Ризикуючи життям», організаторами якої в Чернівцях виступили Чернівецький музей історії та культури євреїв Буковини та обласне

Товариство польської культури імені Адама Міцкевича.

Оглядаючи виставку, відвідувачі спершу знайомилися з історією Польщі в роки Другої світової війни, а також дізнавалися про особливості Голокосту на польських теренах, а також про окремі

історії порятунку євреїв поляками, які сьогодні визнані Праведниками народів світу.

Виставку відвідали і чернівчани, і гості нашого міста. Майже півтисячі відвідувачів це – студенти та школярі. Учні чернівецьких шкіл №№ 5, 1, 24, 4,

22, гімназій № 3 та № 5, ліцеїв № 1 та № 2, а також Сторожинецької гімназії були не лише пасивними слухачами, але й активними учасниками занять. Школярі разом з учителями та екскурсоводами розмірковували, висловлювали власні думки щодо дуже непростих запитань, а також обговорювали історії Праведників народів світу з Буковини. Вони без сумніву запам'ятали зазначену в Талмуді фразу: «хто рятує одне життя, той рятує цілий світ», яка викарбувана на пам'ятній медалі Праведника.

Дякуємо всім учителям, які підготували учнів до відвідання виставки. Особлива подяка вчительці ліцею №1 Олені Майданік, яка розробила своєрідні анкети відвідувачів виставки для школярів. На запитання, що найбільше вразило під час відвідання виставки, учні відповідали: «... Смертна кара загрожувала за допомогу євреям, але люди все одно наважувалися допомагати...»; «... Гетто створювалося для того, щоб ніхто не вийшов звідти живим...»; «... Публічні страти євреїв і поляків... Вразили своєю жорстокістю...»; «... Те, що було дуже багато людей, які ризикували своїм життям навіть заради незнайомих...»

**Анна ЯМЧУК,**  
кандидат політичних наук.







## Spełniło się marzenie rodziny

### Bohaterski Ukrainiec dostał polskie obywatelstwo

Andrij Sirowacki, który w czerwcu ratował ludzi z płonących aut po tragicznym karambolu na autostradzie A6 koło Szczecina, jest już Polakiem. Polskie obywatelstwo dostali też jego żona Tatiana, córka Oleksandra i syn Dmytro. Uroczystość wręczenia aktów nadania polskiego obywatelstwa odbyła się w środę w urzędzie wojewódzkim w Gorzowie Wielkopolskim. W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy wręczył je wojewoda lubuski Władysław Dajczak.

– To początek nowego życia – komentuje Oleksandra Sirowacka, córka Andrija i uczennica liceum w Strzelcach Krajeńskich.

– Polska to lepsza edukacja dla moich dzieci, to lepsza dla nich przyszłość – mówi Andrij Sirowacki. – Moim marzeniem było, żebyśmy mogli mieszkać w Polsce, żebyśmy mieli obywatelstwo.

Źródło: Gazeta wyborcza.

## Polsko-ukraińska para uczy Google'a, jak «widzą» niewidomi

ICH NAZWISKO amerykańskie służby zapisały na dwa zupełnie różne sposoby. Karo – zgodnie z transkrypcją z cyrylicy, Victora – tak jak się je wymawia. Ale jeszcze trudniejsze okazało się przełożenie technologicznych usług na język niewidomych. Bo właśnie nad tym dla Google'a pracuje polsko-ukraińskie małżeństwo Caran/Tsaran.

– Wiedzieliśmy, że chcemy ze sobą być, odkąd tylko się poznaliśmy. Victor mieszkał na Ukrainie, ja – w Poznaniu. Wsiadał w pociąg z Przemyśla, który jechał przez całą Polskę, i regularnie do mnie przyjeżdżał – opowiada Karo. Jest niedowidząca, ale i tak czyta z gestów męża. Podsuwa mu widelec, talerz z sałatką, kieliszek.

– Wiedzieliśmy też, że chcemy podróżować. Wszędzie, dokąd tylko się da. Pracowaliśmy w Wietnamie, Kambodży, Tajlandii i na Filipinach. W Dubaju byliśmy niecałe dwa miesiące po 11 września, nie było wielu chętnych, za to tanie bilety – dodaje Victor. Jest całkowicie niewidomy, ale gdy swobodnie porusza się po domu, łatwo można o tym zapomnieć. – Wiedzieliśmy też, że chcemy pracować nad tym, by osoby niewidome nie czuły się wykluczone choćby przez nowe technologie, które powinny być dla wszystkich.



Karo jest Polką, Victor – Ukraińcem. Od ponad czterech lat pracują w centrali Google'a w Mountain View. Ona jako accessibility program manager, on jako technical program manager odpowiedzialny też za accessibility, czyli dostępność usług. Opracowują nowe rozwiązania dla sprzętu, oprogramowania i usług z myślą o użytkownikach niewidzących lub z poważnymi wadami wzroku.



## Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

Z a r z ą d ,  
Członkowie Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza oraz Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Folklorystyczny „Echo Prutu” z wielkim żalem przyjęli wiadomość o tym, że odszedł do innego świata poważny i szanowany Pan Stanisław TOMASZ – jeden z fundatorów obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, wieloletni członek Zarządu, założyciel i pierwszy kierownik zespołu folklorystycznego „Echo Prutu”, uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



Stanisław Tomasz, Polak z krwi i kości, urodził się w Czerniowcach 29 kwietnia 1933 roku. Ukończył liceum muzyczne i całe życie poświęcił muzyce i śpiewu, pracował w wiejskich domach kultury. Po ślubie mieszkał ze swoją rodziną przez wszystkie lata w Czerniowcach, poświęcił się wychowaniu syna, a później – dwóch gorąco umiłowanych wnuczek i 5 prawnuków. Pracował w fabryce obuwia Nr 33, ale piosenka przez cały czas pozostawała sensem jego życia. Po przejściu na emeryturę, jako członek Towarzystwa, Pan Stanisław zorganizował przy Domu Polskim zespół folklorystyczny „Echo Prutu” i stworzył rodzaj hymnu „Bukowino, ty mój kraju...”, który faktycznie stał się wizytówką nie tylko zespołu, ale i całej polonii bukowińskiej.

*Jak pięknie jest na Dunaju, /ale piękniejszy nasz Prut. // On z gór karpaccich do kraju // wody swe niesi od wiek. // Miasto w zielonych koralach // Rozmawia z falą twych wód // Jak para tych zakochanych, // Których tak kocha nasz lud. Bukowino ty mój kraju // Góry, lasy i doliny. // Każdy czuje się jak w raju, // bo piękniejszej ciebie niema... // w świecie...*

Pan Stanisław TOMASZ poświęcił siebie służeniu i popularyzacji kultury polskiej na terenie Bukowiny. On był czułym człowiekiem, dobrym doradcą dla swoich bliskich, sąsiadów, parafian. Po innemu nie mógł żyć. Najgłówniejszą jego zapowiedzią było – żeby żyliście tak, jak tego wymaga Bóg.

Łączymy się w ogromnym bólu z rodziną po ciężkiej stracie naszego rodaka. Każda śmierć jest cierpieniem dla najbliższych, a śmierć ukochanego Ojca i Dziadka jest szczególnie bolesna. Będziemy modlić się o Jego wieczne spoczywanie. W te dni oplakuje go „miasto w zielonych koralach” i wszyscy Polacy naszego kraju. W naszej stałej pamięci Pan Stanisław TOMASZ pozostanie jako dobry przyjaciel i utalentowany muzyk, zawsze nastawiony na pomoc innym.

Wyrażamy kondolencje rodzinie.

Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza,  
Zespół folklorystyczny „Echo Prutu”,  
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

### PRZEPISY

#### Wątróbka duszona z jabłkiem

**Składniki:** 600 g wątróbki drobiowej, 2 białe cebule, 2 jabłka, 250 ml czerwonego wina (półslodkiego), 3 łyżki słodkiego sosu sojowego, 1 łyżeczka suszonego tymianku, sól do smaku, olej do smażenia, świeżo zmielony pieprz.

**Przygotowanie:** Cebule kroimy w piórka i szklimy je na oleju. Po podsmażeniu przekładamy cebulkę do miseczki. Na pozostałym ze smażenia cebulki oleju podsmażamy oczyszczoną, pokrojoną w pasy wątróbkę – tylko do momentu delikatnego ścięcia się mięsa.

Podsmażoną wątróbkę zalewamy czerwonym winem, dodajemy pokrojone talarki jabłek (pozbawione gniazd nasiennych), wcześniej podsmażoną cebulkę i suszony tymianek. Całość zagotowujemy i dusimy na małym ogniu pod przykryciem około 10 minut – od czasu do czasu mieszamy.

Po tym czasie miąższ z jabłek powinien się rozpaść, dzięki czemu nasz sos zrobi się gęstszy, a skórka odpowiednio zmiękną.

Następnie do powstałego sosu dodajemy słodki sos sojowy, sól do smaku i świeżo zmielony pieprz – całość gotujemy na otwartym ogniu jeszcze około 6 minut przez cały czas mieszając zawartość.

Gotową wątróbkę podajemy z ulubionymi dodatkami. Całość

## Jesienne dania

świetnie komponuje się z ryżem lub lekką surówką ze świeżej rukoli.

#### Sałatka z kaszy gryczanej

**Składniki:** kasza gryczana 180 g, brukselka 170 g, groszek mrożony 240 g, ser 150 g, szczypiorek 30 g, bazylija 10 g, olej 30-45 ml, miód 7 g, limonka 1/2 łyżeczki, musztarda 10 g, sól, pieprz.

**Przygotowanie:** Zagotować wodę w garnku (lub rosół jeżeli mamy) wrzucić oczyszczone z pierwszych liści brukselki większe po-przekrajając na połówki lub ćwiartki gotować ok 8 minut, odcedzić i zalać zimną wodą zostawić na 2 minutki, odcedzić. Grszek przelać do szklanki i zalać go gorącą wodą lub rosółem w którym gotowały się warzywa, zostawić na chwilę aby się odmroził, odcedzić. Do miski przelać ugotowaną kaszę, dodać brukselki, zielony groszek, ser pokroić na mniejsze kawałki i przelać do miski. Szczypiorek pokroić drobnutko, a liście bazylii porwać na mniejsze – wymieszać z sałatką. Polać sałatkę majonezem lub dresingiem i wymieszać.

#### Leczo z wiejską kielbasą

**Składniki:** 2 średnie cebule, 3 ząbki czosnku, 2 średnie cukienie, 4 papryki różnego koloru, 30 dek pieczarek, 1



passata pomidorowa, 0,5 kg wiejskiej kielbasy, sól, pieprz, słodka mielona papryka, olej do smażenia.

**Przygotowanie:** Warzywa umyć. Obrać czosnek i cebulę. Drobnoposiękać i podsmażyć na rozgrzanej patelni z olejem do zrumienienia. Przekładać do garnka.

Cukinii pokroić w kostkę i również podsmażyć na patelni. Dodać do garnka z cebulą i czosnkiem. Pieczarki pokroić w plasterki z ogonkami i wrzucić na patelnię. Paprykę również pokroić w kostkę i dusić na patelni z dodatkiem 2 łyżeczek słodkiej mielonej papryki. Warzywa zalać passatą pomidorową i jedną szklanką wody.

Dusić pod przykryciem aż wszystkie warzywa będą miękkie. W międzyczasie podsmażyć kielbasę pokrojoną w pół plasterki. Dodać na samym końcu. Doprawić solą i pieprzem wg uznania.

Pysznie smakuje ze świeżymi bułkami z masłem.

Smacznego!



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Wydawca:

Redakcja czasopisma «Bukowina».

«Газета польська Буковини» виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI  
Antonina TARASOWA  
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK  
Maria MALICKA  
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.  
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,  
вул.Українська, 22, к.22.  
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA  
(Redaktor Naczelny)  
Władysław Strutyński,  
Łucja Uszakowa,  
Sergij Oszwydiuk,  
Artur Oskwarek,  
Maryna Łysiuk,  
Tomasz Kałuski,  
Walentyna Karpiak.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” [www.bukpolonia.cv.ua](http://www.bukpolonia.cv.ua)